

# P

CENA 7,70 ZŁ  
(w tym 7% VAT)  
NR 12 (243) ROK XXI  
**GRUDZIEŃ 2010**  
Numer indeksu 368652  
ISSN 1230-8293  
www.styl.pl

# P A N I

**JOE  
COCKER  
DO  
DOMAGALIK**

**CO CZUJESZ,  
KIEDY  
MNI  
SŁUCHASZ?**

**ŚWIĄTECZNY  
WEHIKUŁ CZASU**

**GESSLER, PYREK,  
KOPICZYŃSKI, WOLIŃSKI**

**MARIOŁA I ANDRZEJ  
GOŁOTOWIE  
CZUŁA I BARBARZYŃCA**

**MARYLA  
RODOWICZ  
W GORĄCEJ  
WODZIE KAPANA**

*Na okładce*

**AGNIESZKA  
DYGANT**

**O TYM PROSZĘ  
NIE PISAĆ**

**PLUS**

*Duffy  
Przybora  
Schejbal  
Stanko  
Holdys*

**FOTOGRAFOWAŁY  
MAGDA WUNSCH & SAMSEL**

ISSN 1230-8293  
12  
9 77 1230 829006



Powyżej: najciekawsze kolekcje z łódzkich pokazów mody – męska Konrada Parola i damska Agnieszki Maciejak. Poniżej: modelka w kreacji Ani Kuczyńskiej



## Jakoś to było

ORGANIZATORZY FASHION PHILOSOPHY, CZYLI ŁÓDZKIEGO TYGODNIA MODY, NA ZARZUTY POD ADRESEM FATALNEJ ORGANIZACJI IMPREZY ODPOWIADALI, ŻE NASTĘPNĄ URZĄDZĄ W HALI, A ZASPONSORUJE JĄ FIRMA PRODUKUJĄCA LORNETKI.

Być może to jedyne, co im pozostanie. Przedstawicielka firmy jubilerskiej, zaproszona w charakterze potencjalnego sponsora, nie została wpuszczona, pomimo utrzymanego w ręku zaproszenia, a ponad dwustu gości, osobiście wytypowanych przez liczącego się projektanta, niestety, nie zobaczyło jego pokazu. Polscy dziennikarze usłyszeli od ochroniarza, że dla organizatorów liczą się tylko żurnaliści z zagranicy. Chcąc cokolwiek obejrzeć, wchodzili więc przez kulisy, korzystając ze znajomości w branży mody. Przeglądy zorganizowano w sali za małej w stosunku do liczby zaproszonych gości.

Na widowni mieściło się ok. 500 osób, które przez trzy kolejne dni obejrzały 36 pokazów.

PANI jako jedyny polski tytuł tydzień wcześniej obecna była na paryskim pokazie Chanel. Chociaż zaproszono tam ok. 2800 gości, którzy wchodząc do Grand Palais mijali bramki bezpieczeństwa takie jak na lotniskach, każdy w ciągu paru minut znajdował wyznaczone dla niego miejsce, a modelki mógł podziwiać z odległości kilku metrów.

Nawet z ostatniego rzędu.

Łódź to nie Paryż, ale aspiruje do miana polskiej stolicy mody. Słusznie.

Polski tydzień mody jest potrzebną inicjatywą. Ma rosnące zainteresowanie, które najwyraźniej zaskoczyło organizatorów. Jeżeli jednak FashionPhilosophy ma być liczącym się wydarzeniem, trzeba zatrudnić do jego organizacji profesjonalistów.

Inaczej dziennikarze, którzy potraktują możliwość przeglądu polskiej mody poważnie, będą musieli zaakceptować brak godziwych warunków do pracy. Pozostanie im wspomnienie elegancji paryskich ochroniarzy w kontraście z łódzkimi bramkarzami w białych sweterkach, a na pocieszenie szalona zabawa na branżowych imprezach. Tylko czy trzeba na nie jechać aż do Łodzi?



Ebonitowa bransoletka i wisiorek z kolekcji Krzysztofa Stróżyny dla YES



## Gwiazda z Londynu

POZNAŃSKĄ IMPREZĘ PRZYGOTOWANO NA ŚWIATOWYM POZIOMIE. OBOK WYSTĘPU TOMASZA STAŃKI I KONKURSOWYCH PREZENTACJI BYŁ POKAZ KRZYSZTOFA STRÓŻYNY.

Co to jest Art & Fashion Festival?

Fenomenalne i wizjonerskie warsztaty, którym patronuje Grażyna Kulczyk. Na świecie takie inicjatywy służą absolwentom szkół plastycznych.

W Poznaniu biorą w nich udział zarówno ci, którzy studiują modę, jak i początkujący. Liczą się talent i wyjątkowość. Pod okiem kilku wykładowców realizują swoje projekty i biorą udział w konkursie. Nagrodą są wakacyjne kursy w londyńskiej szkole mody Saint Martins.

Którą sam ukończyłeś. Podobają mi się kolekcje dyplomowe jej absolwentów. Pokazujesz swoje projekty w Londynie, sprzedajesz na całym świecie. Przyszedł więc czas na Polskę? Zaprojektowałem linię ubrań, które są już dostępne w moim butik w Poznaniu oraz w warszawskiej France. Gdy projektuję, zwyczajnie nie mogę się doczekać, kiedy kobiety będą nosić moje sukienki. Pierwszą



KRZYSZTOF STRÓŻYNA

# ŁÓDŹ KONTRA POZNAŃ

DWA PAŹDZIERNIKOWE WEEKENDY. JEDEN W ŁODZI – NAZYWANY TYGODNIEM MODY, DRUGI W POZNANIU, WIĘCZĄCY ART & FASHION FESTIVAL. POZWALAJĄ PRZYJRZEĆ SIĘ KONDYCJI POLSKIEJ BRANŻY MODY.

OPRACOWANIE ALICJA KOWALSKA

klientką i muzą jest moja mama. Już jako dziecko namawiałem ją do szalonych zakupów i stylizacji. Uległa mi, a teraz ma fantastyczną kolekcję ubrań. Fajnie jest być projektantem? Daj spokój! Zazwyczaj jestem tragarzem i własnym menedżerem. Niewielki procent czasu zajmuje mi samo projektowanie. Mam nadzieję, że kiedyś będę mógł zatrudnić grupę pomocników. Tęsknisz za Polską? Bardzo. Jestem sentymentalny. Uwielbiam naszą szarówkę, brak słońca. Zresztą... dobrą kolekcję można zaprojektować wszędzie.